

Ujawniono plan NATO walki z okrętami podwodnymi ZSRR

16 września 2019

W szczytowym okresie zimnej wojny ZSRR miał na morzu tyle zabójczych okrętów podwodnych, że zachodni strategowie wojskowi byli gotowi zastosować prawie wszelkie możliwe środki zaradcze, pisze „National Interest”.

W czasie kryzysu kubańskiego w 1962 roku Związek Radziecki dysponował około 300 spalinowymi okrętami podwodnymi i kilkoma atomowymi – siłą, za którą marynarka wojenna Sojuszu Północnoatlantyckiego nie mogła nadążyć. Dlatego, jak zaznacza NI, strategowie NATO obawiali się, że „problem można rozwiązać tylko za pomocą środków nuklearnych”, to znaczy zadać nuklearne uderzenie na bazy okrętów podwodnych wzdłuż wybrzeża Rosji, jednak zachodni wojskowi nie mogli się na to zdecydować.

W publikacji podkreślono, że niektóre z alternatywnych propozycji przeciwdziałania radzieckim okrętom podwodnym okazały się opłacalne, na przykład system nadzoru dźwięku – łańcuch podwodnych mikrofonów, który był używany do wykrywania okrętów podwodnych, nadal funkcjonuje.

Jednak, jak pisze magazyn, inne pomysły były komiczne i szalone. Ponieważ skrytość była uważana za główną ochronę okrętów podwodnych, jako sposób na wyeliminowanie tej przewagi zasugerowano zrzućenie z powietrza magnesów, które po przymocowaniu się do kadłuba okrętu podwodnego wywoływałyby hałas, ujawniając lokalizację okrętu. Ponadto, jak pisze gazeta, usunięcie tych magnesów z okrętu podwodnego również zajęłoby trochę czasu, a to z kolei obniżyłoby gotowość bojową radzieckiej floty okrętów podwodnych.

Jednocześnie, jak zauważa gazeta, Sojusz Północnoatlantycki jednak wdrożył ten pomysł: najpierw podczas brytyjsko-

kanadyjskich ćwiczeń, kiedy magnesy z hukiem przyczepiły się do okrętu podwodnego Królewskiej Marynarki Wojennej „Auriga”. To, jak pisze gazeta, dało hydroakustykom „okazję do dobrej zabawy”, jednak wraz z tym pojawiły się problemy: kiedy „Auriga” pod koniec ćwiczeń wypłynęła, magnesy zakryły otwory do poboru i odprowadzania wody i nie można było usunąć ich na morzu. Magnesy zostały w pełni odczepione dopiero tygodnie później w suchym doku w kanadyjskim Halifax.

Zaznaczono, że później magnesy zrzucone do oceanu z hukiem przyczepiły się do kadłubów kilku radzieckich okrętów podwodnych, które później zawinęły do portu, zamiast kontynuować kurs.

NI dodaje, że jeśli Marynarka Wojenna ZSRR mogła tymczasowo zwolnić kilka okrętów podwodnych, to NATO nie mogłoby sobie pozwolić na coś takiego, a siły przeciw okrętom podwodnym nie byłyby w stanie trenować, gdyby na ich celach szkoleniowych przymocowano elastyczne magnesy.

W ten sposób, jak podsumowuje publikacja, magnesy naprawdę działały zgodnie z oczekiwaniami, ale nie były praktyczne na dużą skalę z powodu trudności w szkoleniu personelu.

Na podstawie: „The National Interest”

Źródło: pl.SputnikNews.com